

III ELIMINACJA DO RSMP



WALKA Z CZASEM I POWODZIĄ

Przede wszystkim musimy przeprosić naszych Czytelników i kol. Stanisława Rusiniaka z Automobilkлубu Warszawskiego za opuszczenie jego nazwiska wskutek omyłki zecerskiej, w naszym sprawozdaniu z poprzedniego tygodnia — prostujemy: kol. Rusiniak na sam. Renault Dauphine zajął w kl. IV do 1000 cm³ drugie miejsce. Dalszą kolejność w tej klasie podaliśmy bez omyłek.

III Eliminacja raidowa przejdzie do historii raidów ogólnopolskich, jako pierwsza bardzo trudna, ale równocześnie pod względem sportowym bardzo wysoko postawiona impreza. Starannie dobrana trasa, trafny wybór odcinków specjalnych, duże różnice wzniesień i bardzo liczne wiraże, to wartości, które w dużej mierze przewyższały nienadzwyczajną na niektórych odcinkach nawierzchnię.

Niestety nieprzebiegany, jeśli nie złośliwy los nie pozwolił na przeprowadzenie tego raidu w sposób zaplanowany. Sprzeciwiła się temu nieprzychylna pogoda i jej skutki w postaci powodzi.

Przeprowadzona w dniu poprzedzającym raid inspekcja wskazywała, że trudności mogą powstać w rejonie Nowa Ruda, Scinawka — Radno i w tym kierunku poszły przygotowania zapobiegawcze. Tymczasem we wczesnych godzinach rannych dnia 6 lipca okazało się, że powódź zalała trasę raidu w dwóch miejscach: między autostradą a Złotoryją oraz między Świerzawą a Jelenią Górą.

Trasa została zmieniona w chwili, gdy raidowcy byli już w drodze do Złotoryi, stąd powstał nieunikniony w takich wypadkach pośpiech, zawsze przynoszący niepomysłne skutki. Nie wszyscy za-

wodnicy zrozumieli informatorów, nie wszyscy zastosowali się do ich wskazówek i dlatego trasę od autostrady do drugiego punktu kontroli czasu, nie wszyscy zawodnicy odbyli jednakowymi drogami.

Powstała sytuację zlikwidowała Komisja Sędziowska w jedyny możliwy w danym przypadku sposób t.j. przez wyłączenie z obliczeń odcinka trasy od PKC 1 — autostrada, do PKC 2 — w Kowarach, co jednak nie wszystkim zawodnikom przypadło do gustu, czemu dali oni wyraz nie w każdym przypadku w sposób zdyscyplinowany podczas zakończenia raidu.

Raid, wskutek decyzji podyktowanej koniecznością, nie przyniósł bardzo ciekawych wyników przejazdu pierwszej, wolnej od prób, partii górskiej przy przeciętnej 50 i 60 km/godz., ale nie utracił większości walorów sportowych, zogniskowanych na 4 próbach specjalnych.

Na pochwałę zasługują prawie wszyscy zawodnicy za naprawdę piękną jazdę w czasie prób specjalnych, które nie były łatwe. Różnice wzniesień, dochodzące na niektórych odcinkach do 500 m, karkołomne zjazdy po zniszczonych ulewą nawierzchniach, chwilami przypominających dna górskich potoków, setki bardzo trudnych wirażów, przy szybkości przeciętnej w bardzo wielu przypadkach wyższej od przeciętnej regulaminowej 60 km/godz. — oto obraz olbrzymiego wysiłku zawodników, których po tym raidzie śmiało można zaliczyć do czołowych kierowców w kraju.

Tę pochwałę potwierdza analiza osiągniętych czasów, najlepszych na 20 km. III odcinka od Kudowej do Radkowa,

na którym odbyła się równocześnie próba szybkości górskiej, niestety zbyt często zakłócona przez przejeżdżające pojazdy.

Słowa oburzenia należą się wielu kierowcom i obywatelom, którzy pomimo tłumaczeń i próśb, nie chcieli zrozumieć na jakie niebezpieczeństwo narażają siebie, swoich pasażerów i zawodników, wjeżdżając na trasę w czasie trwania próby. Nie chcieli oni zatrzymać się nawet na kilka minut, do chwili gdy zarządzona będzie przerwa dla przepuszczenia pojazdów. Dużym niedociągnięciem ze strony organizatora było nie należyte zabezpieczenie trasy i jeśli nie było wypadków to tylko dzięki wysokiej klasie jeździeckiej zawodników.

Wyrażamy przekonanie, że ten błąd nie powtórzy się w czasie XIX MRS, który przebiegnie tą samą trasą.

Na wyróżnienie zasługuje wkład pracy organizatorów t.j. członków Automobilkлубu Dolnośląskiego pracującego dopiero od kilku miesięcy. Obsadzenie wszystkich prób wymagało udziału ponad 70 osób, przy czym ich samochody z powodzeniem zastąpiły stoliki sędziowskie. Pomyślny na ogół przebieg raidu zawdzięczać należy niezwyklej sprężystości komandora raidu inż. B. Orlińskiego z Wrocławia.

Tak więc generalna próba przed XIX MRS spełniła swoje zadanie, trzeba by jednak organizować więcej raidów o tak pięknych i trudnych trasach, byłoby to doskonale przygotowanie zawodników do trudnych raidów międzynarodowych i zagranicznych, sądzimy przy tym, że zawodnicy ci, którzy ukończyli III Eliminację godnie będą reprezentować nasze barwy narodowe w czasie XIX MRS.